

Z powodu zamieszania spowodowanego politycznymi uwarunkowaniami ewentualnego Brexitu i świadomości, że już niedługo podróż na Wyspy Brytyjskie może okazać się znacznie trudniejsza, chciałbym zachęcić, aby w wolnym czasie po dyżurze ponownie zainteresować się Londynem — miastem, które ze względu na niezwykłą historię, mnogość atrakcji turystycznych i bogactwo zyskało miano jednej ze stolic Europy.

Londyn – jedna ze stolic Europy

Londyn — stolica Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, położony jest nad Tamizą, w południowo-wschodniej Anglii na tej samej szerokości geograficznej co Warszawa. Miasto liczące dziś ponad 7 milionów mieszkańców jest uważane za największe w Europie. Zajmuje powierzchnię liczącą ponad 1606 km², co stanowi niemal 2/3 powierzchni Wielkiego Księstwa Luksemburga. Posiadając pięć lotnisk i możliwość komunikacji ze światem z wykorzystaniem, leżących niedaleko, portów południowej Anglii czy też tunelu pod kanałem La Manche, jest jednym z najważniejszych centrów światowego biznesu i kultury.

Trudno w to uwierzyć, ale realny rozwój miasta zainicjowali Legioniści Juliusza Cezara, którzy w 55. roku p.n.e dokonali inwazji terenów dzisiejszych Wysp Brytyjskich. Przemieszczając się na północny zachód, dotarli do brzegów Tamizy na wysokości dzisiejszej dzielnicy Southwark. Tereny te, zamieszkałe jedynie przez nieliczne i słabo uzbrojone plemiona Celtów, zostały więc bez przeszkód opanowane przez znakomicie uzbrojone i zaprawione w walce oddziały Rzymian. Najeźdźcy niemal bezzwłocznie rozpoczęli tu budowę portu oraz kolejnych przepraw mostowych przez rzekę. Na jej północnym brzegu założyli również warowną osadę, którą w nawiązaniu do starej celtyckiej tradycji nazwali Londinium.

Rzymianie zadbali również o stworzenie dogodnych warunków do osadnictwa, drobiazgowo planując niemal każdy element miejskiej infrastruktury, łącznie z łaźniami i toaletami. Wkrótce jednak Legiony zaczęły napotkać na coraz bardziej zacięty opór rdzennych mieszkańców tych ziem, wśród których szczególnie groźni okazali się Icenowie, walczący pod dowództwem swojej bohaterskiej królowej Boadicei. To właśnie między innymi oni skutecznie utrudniali rzymską ekspansję.

Opór lokalnych plemion dało się złamać dopiero w pod koniec I wieku n.e. i wówczas, po ustanowieniu rzymskiej administracji, Londinium zostało ogłoszone stolicą prowincji. Ta decyzja stała się jeszcze większym impulsem do rozwoju miasta, które w III wieku n.e. liczyło już ponad 50 tys. mieszkańców i było otoczone kamiennymi murami obronnymi.

Niestety, upadek Cesarstwa Rzymskiego i opuszczenie terenu Londinium przez rzymski garnizon ułatwiły przejście go Sasom, co z kolei stało się przyczyną zahamowania rozwoju gospodarczego miasta i regionu. Na szczęście dzięki dogodnemu położeniu i stale rozbudowywanej infrastrukturze pozostało największym i najważniejszym miastem Anglii, a po inwazji Normanów w 1066 roku — głów-

nym i właściwie jedynym, mającym realne szanse, kandydatem na stolicę nowo powstającego państwa.

W średniowieczu wraz ze wzrostem międzynarodowego znaczenia Anglii obserwowano dalszy wzrost znaczenia Londynu. W tym okresie coraz liczniej przybywający kupcy zakładali własne instytucje i cechy, a król Edward I w drugiej połowie XIII wznosił swoją rezydencję i przyczynił się do wybudowania nowego kościoła w opactwie Westminster. To stało się złączkiem dzisiejszego podziału miasta na handlowe City i ośrodek władzy mieszczący się w Westminster.

W średniowieczu mieszkańcy Londynu wybrali również swojego pierwszego Mayora, czyli zwierzchnika władzy samorządowej, który w naszych realiach byłby odpowiednikiem prezydenta miasta. Niestety, mimo istotnie dynamicznego rozwoju, ze względu na liczne epidemie i szerzące się choroby nie zaobserwowano wzrostu liczby mieszkańców, która utrzymywała się podobnie jak w czasach panowania Rzymian na poziomie około 50 tys.

W XVI wieku monarchia angielska przeżywała okres nieobserwowanego wcześniej wzrostu siły i znaczenia politycznego. Rządzący krajem Tudorowie byli już w stanie utrzymać pokój na terenie całego Państwa, co przyczyniło się wielkiego rozkwitu handlu i sztuki. Wtedy właśnie narodził się teatr angielski będący chyba najważniejszym poza muzyką zespołu The Beatles wkładem Anglii do światowego dziedzictwa kultury.

Niestety, w 1642 roku na skutek napięć społecznych wynikających między innymi z coraz głośniejszych artykułowanych żądań, by część uprawnień króla przejął parlament, doszło do wybuchu wojny domowej, w wyniku której władza na krótko przeszła w ręce przeciwników monarchii. Wśród nich szczególnie ważną rolę odgrywali Purytanie pod wodzą Olivera Cromwella. Ich rządy ze względu na znaczną rygorystyczność ustanowionego prawa, zabraniającego nawet takich form rozrywki, jak taniec czy teatr, nie przyczyniły się jednak do uspokojenia nastrojów społecznych. W konsekwencji doprowadziło to do nasilenia kryzysowych zjawisk w gospodarce Londynu.

Istotną zmianę spowodowała jednak restauracja monarchii, do której w 1660 roku doprowadził Karol II. Przeprowadzone przez niego reformy prawa zaowocowały wystąpieniem okresu bardzo dynamicznego rozwoju. Procesu tego nie zatrzymały nawet takie kataklizmy, jak zaraza w 1665 roku czy wielki pożar w 1666 roku, który spowodował zniszczenie niemal całego centrum miasta.

Zdaniem wielu historyków tragedie te zaledwie na krótko wstrzymały dynamiczny rozwój gospodarczy Londynu, a w rzeczywistości były one bardzo silnymi impulsami do powstania najnowocześniejszego ośrodka ekonomicznego ówczesnego świata. W czasie odbudowy stworzono bowiem między innymi zarys dzisiejszego City, a także podwaliny rozwoju współczesnego przemysłu i ekonomii.



Londyn jest miastem które ze względu na niezwykłą historię, mnogość atrakcji turystycznych i bogactwo zyskało miano jednej ze stolic Europy



Imperial War Museum, poza bogatą kolekcją sprzętu bojowego, używanego na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, prezentuje eksponaty pozwalające na pełniejsze zrozumienie skutków społecznych wojen XX wieku,

Bardzo ważnym wydarzeniem w historii Londynu okazało się rozpoczęcie działalności przez Bank Anglii w 1694 roku, co w znacznym stopniu ugruntowało wiodącą pozycję miasta na mapie światowej gospodarki.

Dzisiejszy kształt miasta został uformowany w znacznej mierze w XIX wieku. Wcześniej Londyn swym zasięgiem ograniczał się do terenu dawnego rzymskiego Londinium oraz Westminsteru i Mayfair, które okalały wsie, takie jak Brompton, Islington czy Bettersea, a także... pola uprawne, z biegiem czasu zagospodarowywane i zabudowywane. Miasto potrzebowało bowiem domów dla dynamicznie wzrastającej rzeszy mieszkańców.

Dziewiętnasty wiek to także czas niezwykłego rozwoju miejskiej infrastruktury. W 1836 roku powstała pierwsza stacja kolejowa położona opodal London Bridge. Trzydzieści lat później oddano do użytku pierwszą na świecie linię kolei podziemnej. Miasto posiadało już wówczas także doskonały jak na owe czasy system łączności pocztowej i telegraficznej. Pod koniec wieku oddano do użytku pierwszą w pełni zelektryfikowaną linię kolejki podziemnej i uruchomiono linie szybkich kolei umożliwiające sprawną komunikację z innymi miastami Zjednoczonego Królestwa. Władze miasta nie zapomniały także o inwestycjach poprawiających jakość życia mieszkańców. W 1875 miasto zostało skanalizowane, w 1891 roku

oddano do użytku pierwszy na świecie komunalny budynek mieszkalny dla biednych. W 1899 roku stworzono także podwaliny obecnej komunikacji miejskiej opartej na motorowych omnibusach.

W czasie I wojny światowej miasto ucierpiało bardzo nieznacznie, choć nie był to najlepszy czas dla brytyjskiej stolicy. Po zakończeniu działań zbrojnych mieszkańcy zaczęli w pełni korzystać ze wszystkich zdobyczy cywilizacji oraz wynalazków i innowacji technicznych wykorzystywanych na początku XX wieku, takich jak: samochód, telefon, transport publiczny, gramofon czy kinematograf.

W latach 30. Londyn w istotny sposób dotknięty skutki Wielkiego Kryzysu. Rozwój istotnie zahamowały również działania zbrojne w latach II wojny światowej. Warto podkreślić że wprowadzone w czasie wojny racjonowanie żywności zakończono dopiero w 1954 roku, a długotrwały proces odbudowy i rewitalizacji zniszczeń powstałych na skutek niemieckich bombardowań zakończył się dopiero w połowie lat 90. XX wieku. W tym kontekście zupełnie symboliczny wymiar miał fakt zorganizowania w zniszczonym jeszcze Londynie w 1948 roku pierwszych po II wojnie światowej Igrzysk Olimpijskich

Na szczęście powojenny Londyn rozkwitał jednak niemal nieprzerwanie od połowy lat 60., stając się wielkim centrum światowego biznesu, mody, tak zwanej „wysokiej kultury”, sportu i... muzyki pop.



Zgromadzono tu także bogate zbiory sztuki i archiwaliów. Można zobaczyć fragmenty filmów wojennych, posłuchać programów radiowych, obejrzeć zgromadzone materiały prasowe, plakaty i setki fotografii



Królewski Ogród Botaniczny w Kew przez wielu ekspertów uważany jest najpiękniejszy publiczny ogród botaniczny na świecie

Dni w Londynie można spędzić niezwykle atrakcyjnie. Niemal każdy może znaleźć dla siebie coś interesującego. Takim bogactwem propozycji mogą poszczycić się tylko najważniejsze metropolie świata.

Miłośnicy malarstwa, rzeźby, biologii, historii, muzyki, militariów czy nawet sportu mogą spędzić długie godziny, odwiedzając jedno ze wspaniałych londyńskich muzeów, w których zgromadzono nieprzebrane skarby, pochodzące niemal z całego globu.

Któż nie zna takich placówek, jak British Museum, National Gallery, Royal Academy of Arts, National Portrait Gallery, Tate Modern, Courtauld Gallery Museum of Natural History, Museum of London, Tower of London, Science Museum czy choćby Victoria and Albert Museum. Ale przecież poszukujący obrazów Rubensa czy Rembrandta albo innych mistrzów malarstwa holenderskiego czy europejskiego mają do dyspozycji również takie piękne, choć mniej popularne muzea, jak Dulwich Picture Gallery czy choćby Kenwood House.

Na nudę nie mogą narzekać również zwolennicy piękna architektury czy sakraliów, a na amatorów teatru oczekują tak ważne i wspaniałe sceny, jak National Theatre, Royal Shakespeare Company, Royal Opera House czy Coliseum a także małe i duże teatry West Endu.

Już od wielu lat Londyn jest uważany za mekkę dla melomanów. To właśnie tutaj można posłuchać najlepszych wykonawców z całego świata. Nawet w dni powszednie odbywa się tutaj kilkadziesiąt koncertów. Swoje dokonania prezentują artyści opery, a także wykonawcy z kręgu rocka, jazzu, soulu, country, reggae, flamenco czy muzyki luzofońskiej. Najbardziej znane sale koncertowe to oczywiście nie tylko wielkie i słynne Royal Albert Hall, O2 Arena, Hammersmith Odeon, Wembley Arena, ale również mniejsze, często mieszczące się w takich klubach, jak Ronie Scott's, Underworld czy Borderline.

Goście przybywający do stolicy Wielkiej Brytanii doskonale znają i — co jest absolutnie zrozumiałe — bardzo chętnie zwiedzają najważniejsze i najświetniejsze muzea, podziwiają także najpiękniejsze skarby architektury. Chciałbym zatem zwrócić uwagę na trzy, nieco mniej popularne, ale również bardzo atrakcyjne miejsca, zachęcając do poświęcenia czasu na ich odwiedzenie.

Pierwsze z nich to położone przy Lambeth Road Imperial War Museum, które poza bogatą kolekcją sprzętu bojowego, używanego na przestrzeni ostatnich kilkadziesiąt lat, prezentuje eksponaty pozwalające na pełniejsze zrozumienie skutków społecznych wojen XX wieku, a także ich wpływu na codzienne życie społeczeństw. Zgromadzono



Obecnie można tu podziwiać ponad 40 tys. gatunków roślin i wiele eksponatów tak zwanej „architektury ogrodowej”, takich choćby, jak powstały w 1899 roku Temperature House, czyli budynek cieplarni

tu także bogate zbiory sztuki i archiwaliów. Można zobaczyć fragmenty filmów wojennych, posłuchać programów radiowych, obejrzeć zgromadzone materiały prasowe, plakaty i setki fotografii. Można również podziwiać prace Grahama Sutherlanda, Paula Nasha, Feliksa Topolskiego i Jacoba Epstein. Muzeum posiada bibliotekę z bardzo bogatym archiwum będącą niezwykłym źródłem informacji naukowych dla badaczy historii wojen. Ciekawostką może także stanowić fakt, że mieści się ono w budynku zbudowanym w 1811 roku na potrzeby Szpitala Betlejemskiego dla psychicznie chorych.

Kolejnym bardzo interesującym celem tej krótkiej wycieczki będzie Królewski Ogród Botaniczny w Kew, który jest przez wielu ekspertów uważany najpiękniejszy publiczny ogród botaniczny na świecie. Zapewne z tego powodu wpisano go na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Jego sława sięga końca XVIII wieku i stanowi efekt działalności wybitnego przyrodnika i wielkiego kolekcjonera roślin sir Josepha Banksa. Obecnie można tu podziwiać ponad 40 tys. gatunków roślin i wiele eksponatów tak zwanej „architektury ogrodowej”, takich choćby jak powstały w 1899 roku Temperature House, czyli budynek cieplarni, w którym hodowane są delikatne rośliny leśne zgrupowane według stref klimatycznych czy tradycyjny japoński domek minka przywieziony prosto z Kraju Kwitnącej Wiśni w 1900 roku.

Odwiedzając Londyn, warto pojechać do Królewskiego Obserwatorium Astronomicznego w Greenwich zbudowanego w miejscu, gdzie przybiega południk zerowy dzielący ziemię na półkulę wschodnią i zachodnią. Pomijając fakt, że nie trzeba tu dokonywać wyboru, stając na obu półkulach ziemi, konieczne trzeba zwiedzić budynek, w którym w latach 1675–1948 mieściło się Królewskie Obserwatorium.

Trudy zwiedzania z pewnością zawiodą nas do tradycyjnego londyńskiego pubu. Wiele z nich ma fascynującą historię i wystrój. Najciekawsze, z turystycznego punktu widzenia, mogą mieć charakter przytulnej



Odwiedzając Londyn, warto pojechać do Królewskiego Obserwatorium Astronomicznego w Greenwich

średniowiecznej sali z drewnianym stropem bądź wnętrza w stylu wiktoriańskim, mogą również wywoływać literackie skojarzenia, tak jak Fitzroy Tavern, gdzie spotykali się między innymi James Orwell czy Dylan Thomas. Wiele też w ciągu ostatnich trzydziestu lat znacznie zmieniło i rozszerzyło ofertę proponowanych potraw, stając się bardzo popularnymi wśród turystów poszukujących możliwości zjedzenia obiadu czy kolacji za przyzwoitą cenę.

Siedząc przy stoliku ze szklaneczką whisky czy po prostu z filiżanką kawy zapewne nie będziemy mogli pogodzić się z faktem, że dzisiejszy Londyn będący niezwykle kwintesencją Europejskości, już wkrótce może się znaleźć poza jej politycznymi strukturami.